

Nr 1 (233) styczeń 2019

Rok XXI



MIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZIECIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

pielgrzym

18 - 25 stycznia 2019 r.
Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Dąż do sprawiedliwości



Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i nie będziesz brał łapówki,
gdyż łapówka zaślepia oczy mądrych i wykrzywia słowa sprawiedliwych.
Usilnie **dąż do sprawiedliwości**, abyś zachował życie i posiadał ziemię,
którą PAN, twój Bóg, daje tobie.

Pwt 16,19-20

W numerze:

W Szkole Maryi - spotkanie 3 - str. 6
Ekumeniczna refleksja - str. 7

Rodowód św. Józefa - str. 9
Wieści z Francji - str. 10

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ **18 stycznia** – początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w tym roku pod hasłem: *Dąż do sprawiedliwości*.

■ **19 stycznia** – odwiedźmy chorych i starszych parafian w godzinach przedpołudniowych.

■ **20 stycznia** – zakończenie kołódowych odwiedzin duszpasterskich.

■ **21 i 22 stycznia** – przypadają: Dzień Babci i Dzień Dziadka. Pamiętajmy o seniorach naszych rodzin w modlitwie i życzeniach.

■ **2 lutego** – Święto Ofiarowania Pańskiego zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Msze św. w tym dniu o godz. 6.30, 8.00, 12.00 i 18.00, podczas których poświęcimy świece. Jest to także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

13 stycznia

Święto Chrztu Pańskiego

Fragment kazania św. Grzegorza z Nazjanzu (329-390) na Święto Chrztu Pańskiego:

[...] pozostanie czyści i oczyszczacie się. Bóg przecież niczym bardziej się nie raduje niż nawróceniem i zbawieniem człowieka, któremu została dana cała ta nauka i wszystkie tajemnice. I macie być jak źródła światła w świecie i siłą życiodajną dla ludzi. Macie być jak płonące światła przy owym wielkim świetle z nieba i napełnieni Jego promienistą jasnością, pełniej i wyraźniej jaśniejący blaskiem Trójcy Przenajświętszej. Bo przyjęliście teraz, choć jeszcze nie w pełni, jeden promień jedyne Boga, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, któremu chwała i panowanie przez wszystkie wieki. Amen.



ZMARLI

Waleria Wieczorek, l. 81, ul. Graniczna
Antoni Feliks, l. 89, ul. Sowińskiego
Jerzy Wojniak, l. 76, ul. Sikorskiego
Tomasz Trajdos, l. 42, ul. Graniczna
Tadeusz Pociękowski, l. 80, ul. Sikorskiego
Zofia Mariańska, l. 96, ul. Graniczna
Gertruda Figołuszka, l. 94, ul. Graniczna
Irena Ratajczak, l. 70, ul. Sikorskiego

Na okładce: obraz i hasło z plakatu przygotowanego na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ **PONIEDZ. - PIĄTEK: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰**
SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,
- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,
- w ostatnią środę miesiąca - Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do Mszy św. wieczornej, po której jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- wtorek – 15⁰⁰ - 17³⁰,
- środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- czwartek – 8³⁰ - 11⁰⁰ i 15⁰⁰ - 17³⁰,
- piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA (32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.



■ ■ ■

DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30



■ ■ ■

LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30



■ ■ ■

KRĄG BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45



■ ■ ■

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

według potrzeb



■ ■ ■

GRUPA MŁODZ. „W GÓRĘ SERCA”

w poniedziałki po Mszy św. wieczornej



■ ■ ■

GRUPA MŁODZ. STARSZEJ (25+) „SILOE”

co drugi piątek po Mszy św. wieczornej



■ ■ ■

ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)



■ ■ ■

MINISTRANCI

w soboty o godz. 10.00



■ ■ ■

KOŚCIÓŁ DOMOWY

raz w miesiącu po ustaleniu daty



■ ■ ■

GRUPA LEKTORÓW

II środa miesiąca o godz. 18.45



■ ■ ■

APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu



■ ■ ■

GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00



■ ■ ■

ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście
III czwartek mies., o godz. 18.00



■ ■ ■

APOSTOLAT MODLITWY SENIORA

w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00, po niej spotkanie



Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban, ks. Marcin Socha, ks. Szymon Melerowicz

Współpraca: Kamila Falińska, Dorota Klukowska, Andrzej Klukowski, Damian Gruchlik

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: P.H.U. Agadi. Katowice

tel. (32) 209-05-48



Słowo Proboszcza

„Pielgrzym”, który już 21 rok obecny jest w życiu naszej parafialnej wspólnoty, razem z nami wkracza w Rok Pański 2019. Dobry Bóg daje nam nowy czas, w który patrzymy z nadzieją, pełni planów i ufności w Bożą Opatrzność.

Wdzięczną pamięcią ogarniamy jeszcze miniony czas, dziękując Panu Bogu za każdą łaskę i za dany nam ludzi. Wiele zawdzięczamy tym, którzy nam na co dzień towarzyszą, modlą się z nami i w różny sposób służą. Bóg zapłać wszystkim ludziom dobrej woli!

Wdzięczni jesteśmy też świętemu Józefowi, który nam od wielu już miesięcy patronuje. Polecamy się jego szczególnej opiece do marca br., prosząc, aby był z nami już zawsze i pomagał w tym roku otworzyć się jeszcze bardziej na działanie Bożego Ducha.

Na koniec, w tym nowym roku 2019, życzę drogim Czytelnikom Pielgrzyma i Szanownej Redakcji licznych Bożych łask, a zwłaszcza bezcennych natchnień Ducha Świętego w codziennym podążaniu drogą wiary w naszej katowickiej codzienności.

Szczęść Boże!
ks. Zbigniew Kocoń

Statystyka duszpasterska 2018 - porównanie z 2017 r.

	2018	2017
Chrzest	77 (37 dz., 40 chł.) w tym 1 osoba dorosła	60 (25 dz., 35 chł.)
I Komunia Święta		
Klasy II	76 (35 dz., 41 chł.)	86 (44 dz., 42 chł.)
Wczesna Komunia Święta	7 (3 dz., 4 chł.)	5 (2 dz., 3 chł.)
Bierzmowanie		
Klasa III gimnazjum	42 (25 dz., 17 chł.)	60 (27 dz., 33 chł.)
Sakrament małżeństwa	8 par	5 par
śluby udzielone poza parafią	9 par	
Pogrzeby	110 (55 k., 55 m.)	118 (58 k., 60 m.)
w tym przekazane poza parafią	41	43

W 2018 r. rozdzielono ok. 150 tys. Komunii św.



**PODARUJMY
PODATKU**

ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Rozpoczął się czas rocznych rozliczeń z fiskusem. Jak w minionych latach mamy możliwość przekazania 1% naszego podatku organizacjom pożytku publicznego.

Na przykład:

Stowarzyszenie „PO MOC”
dla Kobiet i Dzieci
im. Marii Niepokalanej
(prowadzone przez nasze siostry)
KRS: 0000055205

Fundacja Caritas Katowice
KRS: 0000291119

Hospicjum Świętego Franciszka
KRS: 0000071161

Aktualny pełny wykaz organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na stronie
<https://niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/>



Dzieci

ze świetlicy środowiskowej św. Jacka przygotowały niespodziankę w postaci samodzielnie wykonanych świątecznych kartek, którymi podziękowały za mikołajowe paczki licznej grupie niezawodnych parafialnych darczyńców.

2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego wraz z osobami konsekrowanymi modlimy się w to ich święto patralne o godne spełnianie charyzmatów i nowe powołania.

Osoby konsekrowane to te, które odpowiedziały na głos powołania, by naśladować w swoim życiu Jezusa czystego, ubożego i posłusznego. Tym, co łączy różne formy życia „poświęconego Bogu” jest konsekracja, czyli złożenie ślubów czystości oraz – w zależności od specyfiki danej drogi – także ślubów posłuszeństwa i ubóstwa. Osobami konsekrowanymi są zarówno siostry i bracia zakonnicy, jak też mogą nimi być osoby świeckie.

O ile zakonnicy i zakonnice porzucają życie w świecie, by poświęcić się Bogu i być przez to „znakiem” dla świata, to powołaniem świeckich konsekrowanych (dziewic, wdów, pustelników) jest być „zaczynem”, który przemienia świat od wewnątrz.

Siostram Maryi Niepokalanej i siostram Misjonarkom Miłości jako parafialna Wspólnota życzymy na co dzień odczuwalnej opieki Bożej poprzez wstawiennictwo Najświętszej Marii Panny, zdrowia i sił do pełnienia swoich charyzmatów i wzrostu powołań do ich Zgromadzeń.

Kończą się odwiedziny kolędowe 2018/2019

Przed nami jeszcze:

13 I – niedziela – godz. 15.00

1. Sowińskiego 29 (5 – 1)
2. Sowińskiego 21 (10 – 6)
3. Sowińskiego 21 (5 – 1)
4. Sowińskiego 19 (10 – 6)

14 I – poniedziałek – godz. 16.00

1. Sowińskiego 19 (5 – 1),
Karbowa, Pilotów
2. Sowińskiego 17 (10 – 6)
3. Sowińskiego 17 (5 – 1)

15 I – wtorek – godz. 16.00

1. Sowińskiego 15 (10 – 6)
2. Sowińskiego 15 (5 – 1)
3. Sowińskiego 13 (10 – 6)

16 I – środa – godz. 16.00

1. Sowińskiego 13 (5 – 1)
2. Sowińskiego 11 (10 – 6)
3. Sowińskiego 11 (5 – 1)
4. Sowińskiego 9 (10 – 6)

17 I – czwartek – godz. 16.00

1. Sowińskiego 9 (5 – 1)
2. Sowińskiego 7 (10 – 6)
3. Sowińskiego 7 (5 – 1)
4. Sowińskiego 5 (10 – 1)

18 I – piątek – godz. 16.00

1. Sowińskiego 3 (10 – 6)
2. Sowińskiego 3 (5 – 1)
3. Sowińskiego 1 (10 – 6)
4. Sowińskiego 1 (5 – 1)

19 I – sobota – godz. 15.00

1. Kolęda dodatkowa
2. Kolęda dodatkowa

20 I – niedziela – godz. 15.00

1. Kolęda dodatkowa
2. Kolęda dodatkowa
3. Kolęda dodatkowa



Z ŻYCIA PARAFII

■ **12 grudnia** – kolejne spotkanie Akademii Kobiecości: W Szkole Maryi. Więcej na str. 6.

■ **21 grudnia** – zakończenie rorat, o których jeszcze na str. 8.

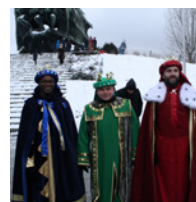
■ **22 grudnia** – parafialny Adwentowy Dzień Chorego.

■ **24 grudnia** – świętowanie Bożego Narodzenia rozpoczęliśmy w domach Wieczerzą Wigilijną, a w kościele tradycyjnymi już u nas dwoma pasterkami o godz. 21 z myślą o seniorach i dzieciach oraz o 24.00. Poranna Msza św. o godz. 8 w tym dniu też zgromadziła wielu parafian, pragnących się modlić za wszystkich, którzy wieczorem nie zasiadają przy ich wigilijnym stole.

■ **31 grudnia** – przed Mszą św. o godz. 18 dziękowaliśmy za kończący się rok podczas nabożeństwa dziękczynno-przebiegającego i wysłuchaliśmy parafialnej statystyki. Mszą św. w tę wigilię Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki zawierzaliśmy naszej Patronce nadchodzący Nowy Rok 2019.

■ **6 stycznia** – podobnie jak w roku ubiegłym na terenie naszej parafii, przy pomniku Żołnierza Polskiego zakończył się Orszak Trzech Króli, który wyruszył o godz. 13 z katedry.

opr. WNIBU



Oplatek Żywego Różańca



Tradycyjnie w pierwszą sobotę stycznia odbyło się spotkanie oplatkowe Żywego Różańca, które rozpoczęliśmy Mszą św. w intencji członków naszej wspólnoty, a następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiliśmy część radosną różańca. Modlitwę poprowadzili zelatorzy. Później wszyscy przeszliśmy do salek, by wspólnie kolędować i przełamać się oplatkiem. W tym roku po raz pierwszy usiedliśmy do wspólnej agapy wg przynależności do róż, by jeszcze lepiej się poznać. Ks. proboszcz Zbigniew Kocoń, moderator naszej wspólnoty, odwiedzał po kolei poszczególne różę starając się dowiedzieć, co u każdego słysząc i jakie są potrzeby modlitwne, zachęcając zarazem do jeszcze większego budowania wspólnoty, do modlitwy różańcowej w papieskich intencjach misyjnych, o beatyfikację s. Bożej Pauliny Jaricot, założycielki Żywego Różańca oraz w intencji Wielkiej Nowenny Różańcowej 2018-2026 przygotowującej członków do obchodów 200-lecia powstania Żywego Różańca. Warto wspomnieć przy okazji, że w tym roku nasza parafialna wspólnota różańcowa będzie w październiku świętowała 25-lecie istnienia. Stowarzyszenie wciąż się rozwija, a liczba członków stale wzrasta, obecnie jest nas 205 osób zebranych w 10 różach. Trzeba zaznaczyć, że na samym początku była o połowę mniejsza. Członkowie wspólnoty nie tylko modlą się codziennie, ale także wspólnie spotykają i pielgrzymują do sanktuariów maryjnych.

Wszystkich czcicieli Maryi, osoby gotowe codziennie ofiarować Jej jedną dziesiątkę różańca świętego zapraszamy na nasze pierwszosobotnie nabożeństwa o godz. 8 i serdecznie zachęcamy do wstąpienia w szeregi wspólnoty Żywego Różańca.

Szczęść Boże
Damian Gruchlik



Wspólna gra, wspólna radość

15 grudnia ministranci naszej parafii wzięli udział w dorocznym turnieju piłkarskim. Rozgrywki pomiędzy reprezentacjami poszczególnych parafii naszego dekanatu są częścią



fot. ks. Marcin Socha

ogólnopolskich zawodów ministranckich. Na szczeblu dekanalnym stanowią pierwszy etap eliminacji. Organizatorem był dekanalny duszpasterz ministrantów ks. Rafał Procek, wikariusz w parafii św. Rodziny w Brynowie. Tam też, w Zespole Szkół, gdzie jest katechetą, odbył się turniej. W nowej hali sportowej, jeszcze oficjalnie nie otwartej i nie poświęconej odbywają się już zajęcia. I my mogliśmy z niej skorzystać dzięki dobrej współpracy i uprzejmości dyrekcji tamtejszej szkoły.

Wystawiliśmy drużyny w dwóch spośród trzech kategorii wiekowych, tylko w ramach szkoły podstawowej. Chłopcy robili, co mogli. Każdy starał się maksymalnie na miarę swoich możliwości. Niestety nie odnieśliśmy upragnionego sukcesu sportowego. Ważna, a może ważniejsza, jest jednak wspólnota, radosne bycie z sobą i to się nam udało.

W rywalizacji dekanalnej od jakiegoś czasu dominuje parafia NSPJ z Koszutki. Prawdopodobnie dlatego, że mają największe „zasoby ludzkie”. Reszta parafii, również i nasza, z trudem kompletuje składy zarówno na liturgii, jak i w sporcie. Niemniej jednak **Ci, którzy są cieszą swoją obecnością i zaangażowaniem w kościele, na kolędzie i także na boisku. Bardzo im za to dziękuję.**

Ks. Marcin, opiekun



Agapę przygotowały: róża II św. Teresy z Avila i VIII św. Jana Pawła II



W pierwszej sali spotkała się większość róż ŻR



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy na styczeń

EWANGELIZACYJNA: Za młodzież, szczególnie z Ameryki Łacińskiej, aby idąc za przykładem Maryi odpowiedziała na wezwanie Pana do niesienia światu radości Ewangelii.

na luty

POWSZECHNA: O wielkoduszne przyjmowanie ofiar handlu ludźmi, przymusowej prostytucji oraz wszelkiej innej przemocy.



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”

ul. Sikorskiego 24 – od strony pomnika

Godziny otwarcia - zapraszamy:

• wtorek 16–18 • środa 10–12 • czwartek 16³⁰–17³⁰

fot. Damian Gruchlik i Dorota Klukowska

Kolejne spotkanie dla pań w cyklu

Akademia Kobiecości: W Szkole Maryi

12 grudnia odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Akademia Kobiecości: W Szkole Maryi. Tym razem naszym gościem była pani Katarzyna Zięba – dziewica konsekrowana, która opowiadała o tym, czym jest taka forma służby, a także dzieliła się osobistym jej odkrywaniem.

W Kościele spotykamy się z różnorodnością powołań: małżonkowie, kapłani, zakonne osoby konsekrowane (siostry zakonne, zakonniczki), diakoni stali, misjonarze, ale również osoby świeckie konsekrowane – w instytucjach świeckich lub jako dziewice oraz wdowy konsekrowane.

Kobiety świeckie podejmujące takie życie służą Bogu służąc czystości, a symbolika tego wyboru, to ukazanie piękna 30 lat życia Jezusa w Nazarecie. Wówczas modlitwa, uczynki miłosierdzia, poświęcenie, przeżywanie cierpienia, ale też radości stanowią wartość zbawczą, są wyraźnym znakiem budowania wspólnoty Kościoła w sposób ukryty, cichy i pokorny. Osoby takie w swojej codzienności nie wyróżniają się w sposób zewnętrzny: nie noszą habitów, ani innego określonego stroju. Pracują w swoich zawodach, które zarazem stają się misją i służbą. Świadectwo ich życia – codzienności budowanej na wartościach moralnych i ewangelicznych cnotach – umożliwia ewangelizację i głoszenie Bożej miłości w środowiskach, do których kapłanom czy siostram zakonnym często trudno dotrzeć. Żyją pośród świeckich, a ich ukryte życie z miłości ku Jezusowi i ludziom przenika świat dyplomacji, polityki, ekonomii, medycyny, szkolnictwa, kultury i wielu innych dziedzin. Profesjonalizm zawodowy wzbogacony jest wówczas łaską konsekracji. Ślubują miłość czystą, w duchu ubóstwa i posłuszeństwa. Ślub ubóstwa i posłuszeństwa ma jednak inny wymiar aniżeli we wspólnotach zakonnych. Osoby te pracują i zarabiają nie musząc się dzielić ze wspólnotą, jednak umiar i rozsądek w dysponowaniu finansami, a także wspomaganie potrzebujących są kwestiami ważnymi, ale dokonywanymi według indywidualnego wycucia. Posłuszeństwo zaś realizowane jest zgodnie z potrzebami miejsca służby, które zna i może zlecić biskup diecezjalny.

Pani Katarzyna na grudniowym spotkaniu opowiadała o takiej właśnie drodze. Rodem z Częstochowy, studiowała w Krakowie. Jej pasją a także zawodową aktywnością jest: chemia. Po obronie doktoratu podjęła pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Decyzja o wyborze drogi życia, jako osoby konsekrowanej nie była jej pragnieniem od młodości lat, ponieważ, jak podkreślała, jest to rodzaj służby, o której w Kościele nie mówiono i nadal nieczęsto się wspomina. Dlatego też, kiedy spowiednik ukazał możliwość takiego wyboru, bardzo się ucieszyła i była to dla niej absolutnie odkrywczą informacją. Pani Katarzyna chciała służyć Bogu i ludziom, ale miała wewnętrzne przekonanie, że zakon nie jest dla niej. Więc kiedy usłyszała, że istnieje forma życia konsekrowanego, ale w świeckiej codzienności, było to dla niej wielkim, radosnym doświadczeniem.

W polskich diecezjach formacja do stanu dziewic konsekrowanych wygląda bardzo różnie.

Osoby, które odnalazły w sobie pragnienie takiej obecności we wspólnocie Kościoła, są prowadzone zazwyczaj przez kapłana, którego wyznacza biskup.

W diecezji krakowskiej czas bezpośredniego przygotowania trwa trzy lata i składa się z regularnych spotkań wspólnoty kandydatek, kierow-

nictwa duchowego, spowiedzi oraz ślubów czasowych składanych wobec spowiednika. Kapłan przyjmując takie ślubowanie jest przedstawicielem wspólnoty Kościoła, dlatego to przyrzeczenie nie jest prywatne, ale ma wymiar wspólnotowy. Jeżeli po ogólnej formacji ktoś nie czuje się gotowy do złożenia wieczystych ślubów i konsekracji, jest możliwość wydłużenia tego czasu, aby rozeznąć do końca swoje powołanie.

Stan dziewic konsekrowanych dopiero co się odradza, dlatego nie ma jeszcze wielu dokumentów na ten temat. Warto jednak wspomnieć watykańską instrukcję, która niestety nie została jeszcze oficjalnie przetłumaczona na język polski, dlatego podczas spotkań formacyjnych indywidualnie tłumaczono ów tekst. Zachęcała również, żeby zerknąć do adhortacji *Vita Consecrata* i listu apostolskiego *Mulieris dignitatem*.

Pani Katarzyna o swojej drodze opowiadała w okwawie świętowania uroczystego obrzędu swojej konsekracji, która odbyła się w Katedrze Wawelskiej 8 grudnia 2018, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Podczas Eucharystii, której przewodniczył krakowski biskup pomocniczy ks. Jan Zając, sześć kobiet odnowiło śluby czystości. Odnowiło, a nie złożyło, ponieważ ślub wieczysty składany jest kilka dni przed uroczystością konsekracji, na ręce kapłana i może mieć formę: spowiednik – penitent ale wobec wspólnoty, a w obecności biskupa jest tylko odnawiany.

Podczas Mszy świętej w homilii, biskup podkreślał, że to cała wspólnota Kościoła prosi Ducha Świętego, aby konsekrował kandydatki i wówczas stają się one Oblubienicami Chrystusa, są Jemu zaślubione, na znak czego przyjmują obrączkę.

Pięknie i radośnie zabrzmiało wspomnienie tej uroczystości przez naszego gościa. Pani Katarzyna opowiadała o przygotowaniach przede wszystkim duchowych, ale również tych



Pani Katarzyna z autorką tekstu podczas przyjęcia po konsekracji

świeckich i bardzo kobiecych, ślubnych: suknia, wianek, obrączka, buty, organizacja przyjęcia (potrawy, torty), fotograf itd. Podkreślała również, że w takiej formie życia najważniejszym zadaniem jest modlitwa, kontemplacja, adoracja, a dopiero w następstwie tego czynna służba. Uświadomiła słuchaczkom, że od dziewic konsekrowanych nie wymaga się z góry określonych ilości podejmowanych inicjatyw, ale przede wszystkim relacji z Jezusem.

Warto dodać, że istnieje skrót OV (łac. *ordo virginum*), którego dziewice konsekrowane mogą używać podając swoje imię i nazwisko.

Kamila Falińska

Więcej informacji na temat obrzędu konsekracji, a także stanu dziewic konsekrowanych i wspólnoty kobiet kroczących tą drogą, można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.konsekrowane.org/dziewice/>

Z radością zapraszamy na kolejne spotkania!

- 30.01.** p. Alina Spandel-Skupiń, Grupa Wsparcia dla Rodziców po Stracie Dziecka
27.02. p. Agata Dolibóg, psycholog, coach
27.03. p. Monika Witek, malarka
24. 04. Wdowa konsekrowana
28.05. s. Anna Maria Pudełko, apostołinka, psychopedagog powołania
26.06. Wspólna agapa



TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 18-25 stycznia 2019

Dąż do sprawiedliwości (Pwt 16,20)

Jak co roku na dni między 18 a 25 stycznia przypada Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Tym razem myślą przewodnią będą słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 16,20) „**Dąż do sprawiedliwości**”. Materiały w tym roku zostały przygotowane przez chrześcijan z Indonezji, która liczy 267 mln. mieszkańców, w tym m.in. 86 mln. muzułmanów, a tylko ok. 10% chrześcijan różnych tradycji. Materiały opracował i zatwierdził Międzynarodowy Komitet mianowany przez Komisję Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów i Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Polską wersję materiałów przygotował ekumeniczny zespół redakcyjny powołany przez Komisję ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski. To wszystko brzmi bardzo urzędowo i taka informacja dociera do nas z kościelnych komunikatów, ale rodzi się pytanie: jak mamy rozumieć to w swojej prostocie myślenia i społecznego działania Kościoła?

W książce „Wiara na co dzień” znany dominikanin o. Jacek Salij pisze, że to prawdziwie szatański pomysł, by grać naszymi odmiennymi, wzajemnie nas ze sobą skłócić i uniemożliwiać nam osiągnięcie prawdziwej wspólnoty wykorzystując w tym celu również naszą naturalną zdolność różnienia się, a przecież otrzymaliśmy ją od Stwórcy w tym celu, żeby każdy człowiek i każdy naród mógł wnieść swoją specyficzną część w skarbiec dobra powszechnego.

Rozbicie chrześcijaństwa jest smutnym dowodem, że Chrystus nawet wśród nas, chrześcijan jest wciąż jeszcze za mało obecny. Świadczy to o tym, że jesteśmy grzeszni i nawet ci spośród nas, którzy obiektywnie są najbliżej Chrystusa jeszcze nie całkiem oddali się Bogu – swojemu Panu. Na szczęście jednak – Chrystus nie przegrywa. Tak więc rozbicie chrześcijaństwa powinno być dla wierzących przede wszystkim bolesnym przypomnieniem jak daleko nam jeszcze do ideału, którym jest całkowite przeniknięcie duchem miłości Chrystusa.

Wg pastora Francois Mauriaca „Obecnie największą trudność w zbliżeniu protestantów z katolikami mogą stwarzać ci

katolicy, w których mniemaniu ekumenizm powinien polegać na porzuceniu wszystkiego, co właśnie protestanci starają się odzyskać i na przyjmowaniu tego, czego my protestanci właśnie staramy się wyzbyć.”

Ekumenizm, to jedna z najbardziej pozytywnych rzeczy jakie zainicjował i pozostawia po sobie XX wiek. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat uczymy się uważniej i rzetelniej wsłuchiwać w głos tych, którzy nie zgadzają się z nami i może tak być nadal, ale przede wszystkim musimy się lepiej poznać! Potrafimy żywić wobec siebie coraz więcej szacunku i życzliwości. Uczmy się od siebie tego, co dobre i szlachetne, a nie narusza własnej tożsamości. Korzystajmy ze spotkań i wspólnych modlitw ekumenicznych również tych, które odbywają się w pobliżu, np. co roku w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Warszawskiej, gdzie spotykają się nie tylko wierni, ale również biskupi i kapłani: katolicy, ewangelicy, prawosławni, metodyści, baptyści..., gdzie modlimy się do tego samego Boga, wspólnie dziękujemy i przepraszamy za to samo. Niech tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pogłębia w nas świadomość Wspólnoty, która nas łączy społecznie, a nie tylko dzieli.

wn

Niedziela 20 stycznia godz. 16.00
 kościół ewangelicki Zmartwychwstania Pańskiego
 w Katowicach przy ul. Warszawskiej
Nabożeństwo ekumeniczne
 z homilią ks. abpa Wiktora Skworca
 na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan
Zachęcamy do udziału

W tym miesiącu również przypada XXII Dzień Dialogu z Judaizmem (17 stycznia) oraz XVIII Dzień Dialogu z Islamem (27 stycznia), dwoma wielkimi religiami, które jak my wyznają wiarę w Jednego Boga. Istotą tych ustanowionych przez Episkopat dni jest szukanie porozumienia i wzajemnej akceptacji. Ideę tę wyrażają także hasła, które towarzyszą im w tym roku: „Nie przyszedłem, żeby zatracać” oraz „Chrześcijaństwo i muzułmanie: troska o wspólny dom”.

W tych dniach odbywają się m.in. spotkania modlitewne, wspólne czytanie Biblii i Koranu, koncerty, zwiedzanie świątyń.



Jeszcze o roratach 2018

Ostatnie roraty przebiegające pod hasłem „Z Duchem Twoim” w pewnym sensie składały się z 2 części, podobnie jak adwent. Pierwsza, relacjonowana w grudniowym numerze, poświęcona była 7 darom Ducha św., przedstawianym na przykładach osób z historii Izraela, w których życiu w szczególności sposób się objawiły.

W drugiej części poznawaliśmy owoce Ducha św., które również były związane z historiami ciekawych osób. W czasie rorat ksiądz krótko przedstawił niektóre z tych postaci, z resztą dzieci mogły się zapoznać w domu dzięki otrzymywanym w kolejnych dniach obrazkom i Małemu Gościowi Niedzielnemu. Częściej skupialiśmy się na odniesieniu tych owoców do codziennego życia. Przygotowane scenki angażowały dzieci, ale chyba też dawały do myślenia nam dorosłym i przypominały o cechach, które tak łatwo zagubić w ferworze życia: **DOBROĆ, ŁAGODNOŚĆ, POKÓJ, WIERNOŚĆ, UPRZEJMOŚĆ, RADOŚĆ, OPANOWANIE, CIERPLIWOŚĆ, MIŁOŚĆ.**



Dzieci uczęszczające na Msze św. roratnie skrzętnie zbierały kolejne obrazki. Część dzieci na zakończenie zaprezentowała swoje roratnie kolekcje.

Serdeczne podziękowania należą się prowadzącym roraty: ks. Szymonowi i ks. Mateuszowi oraz wszystkim osobom, które przygotowywały roratnie inscenizacje: Państwu Iwonie i Tomaszowi Prajsom, Państwu Tadeuszowi i Annie Szymańcom, ich dzieciom: Julii, Tomkowi i Pawłowi, Panu Lesławowi Gajdzie oraz ministrantom, którzy wspomagali „aktorów”.



— fot. BU

Ostatniego dnia rorat poprosiliśmy dzieci o małą wystawę ich lampionów. Część dzieci musiała już wcześniej wyjść, żeby zdążyć do szkoły, więc nie wszystkie mogliśmy sfotografować. Ale wśród tych kilku żaden się nie powtórzył, wszystkie były bardzo ładne: i prawdziwa latarenka ze świecą, i tekturkowe z kolorowymi obrazkami, i dwa witrażowe (biały i czarny) oraz ten nietypowy, najoryginalniejszy w kształcie naszego kościoła.

Taka sobie refleksja „pororatnia”

Przez wiele ostatnich lat, gdy zbliża się adwent i z ambony pada informacja, że w zakrystii albo w kancelarii parafialnej można nabyć lampiony, zastanawiałam się, czy dzieci wiedzą po co... Zapytałam i otrzymałam rezolutne odpowiedzi: – żeby oświetlać drogę Panu Jezusowi, który ma przyjść na ziemię, a także: – żeby oświetlić księdzu drogę do ołtarza, bo przed roratami w kościele jest ciemno...

Przypomniały mi się odległe czasy mojego dzieciństwa, kiedy na roraty szliśmy już przeważnie po białym, skrzypiącym śniegu, raczej rodzice nie podwozili dzieci, a one (te większe

i całkiem małe) drepząc z zaświeconymi lampionami rozświećtały swoją drogę do kościoła. Te kolorowe światełka z różnych stron podążały do świątyni i napawały radością oczekiwania... Ostatnio jest ich jakby mniej, często zapalają się dopiero w kościele przed samą procesją do ołtarza.

Może udałoby się namówić dzieci, chociaż te, które chodzą na roraty pieszo, żeby szły już od domu z zapalonym światełkiem, myślę, że i im byłoby różniej. A dzieci podwożone do kościoła niech ze światłem lampioników wchodzą do świątyni. I niech się budzą piękne wspomnienia z dzieciństwa u starszych. Ale to „taka sobie refleksja” dopiero na przyszły adwent... wn

O atrybutach św. Józefa - część VII Rodowód, a nawet dwa

Uważny czytelnik Pisma Świętego dostrzeże na pewno, że zapisane w Ewangeliach św. Mateusza (Mt 1,1-16) i św. Łukasza (Łk 3, 23-38) rodowody Jezusa różnią się.

Pierwsza różnica jest taka, że biegną w przeciwnych kierunkach, tzn. mateuszowy od najstarszego przodka: Abraham był ojcem Izaaka, Izaak ojcem Jakuba itd. (układ zstępujący, dla uproszczenia nazywam go sobie „ojcowski”), natomiast łukasowski – od najmłodszego: Jezus był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, syna Mattata itd. (układ wstępujący, w mojej prywatnej terminologii „synowski”). Druga – to zakres czasowy: u św. Mateusza rodowód zaczyna się od Abrahama. U św. Łukasza protoplastą rodu jest Adam (tak, ten z Księgi Rodzaju, pierwszy człowiek). Śledząc kolejne pokolenia zauważamy, że od Abrahama do króla Dawida obydwa rodowody są prawie identyczne.

Wznosząc się dalej wśród gałęzi obu drzew rodowych dochodzimy do Józefa. Św. Mateusz pisze tak: (...) Eleazar (był) ojcem Mattana, Mattan (był) ojcem Jakuba, Jakub (był) ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. A św. Łukasz ujmuje to tak: Jezus był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, syna Mattata, syna Lewiego itd. I tu mamy zagwozdkę, kto był właściwie ojcem Józefa – Jakub czy Heli? Czy to jakaś pomyłka? A może to ta sama osoba tylko inaczej nazwana? Ani jedno, ani drugie.

Nie jest to ta sama osoba, o czym można się przekonać śledząc imiona zapisane w obu rodowodach począwszy od Dawida. Wprawdzie i Jakub, i Heli wywodzą się z rodu Dawida, ale ich linie zapoczątkowali różni synowie króla: w przypadku Jakuba – Salomon (to u św. Mateusza), w przypadku Helego – Natan (to u św. Łukasza). Warto wspomnieć, że obaj synowie Dawida mieli tę samą matkę – Batszebę (której pierwszym mężem był Uriasz Hetyta).

Dlaczego więc te dwie linie, dwa rodowody, dwaj „ojcowie” Józefa? Interpretacji jest kilka i każda ukazuje inny wymiar sprawy, inną motywację autora.

Św. Mateusz przedstawia Jezusa jako legalnego (prawnego) dziedzica wymienianych w rodowodzie królów Izraela, akcentuje więc pochodzenie Józefa z rodu króla Dawida i tym samym pochodzenie z rodu Dawida również Jezusa, dla którego Józef był prawnym opiekunem. Rodowód ten przedstawia przodków Józefa i występuje w nim prawdziwy ojciec Józefa – Jakub.

Taka konstrukcja i teza rodowodu wzmocniona jest podziałem całości na 3 ważne okresy w historii Izraela, podkreślane każdorazowo liczbą pokoleń –14, która ma również wymiar symboliczny, czytelny dla ówczesnych Żydów, szczególnie uczonych w Piśmie. W alfabecie żydowskim każda litera miała przypisaną liczbę i owe 14 będące sumą 4 + 6 + 4 dają w zapisie słowo odczytywane jako imię Dawid, co dodatkowo dowodziło pochodzenia Mesjasza od króla Dawida.

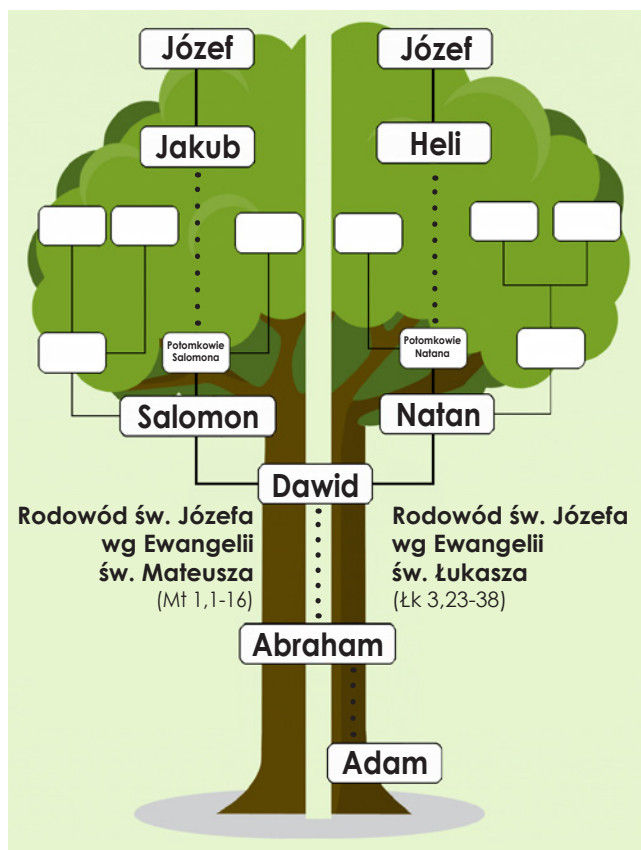
W rodowodzie u św. Łukasza, ojcem Józefa jest Heli, w tradycji chrześcijańskiej nazywany Joachimem, czyli ojciec... Maryi. Tak, byłby to zatem rodowód Maryi, który również w pewnym miejscu dochodzi do króla Dawida. Wg jednej z interpretacji biblistów wskazanie przodków Maryi miało wykazać naturalne (tzw. wg ciała) pochodzenie Mesjasza od Dawida, jako że Jezus był synem Maryi. Natomiast symboliczne wyprowadzenie tego rodowodu aż od Adama (na podstawie tekstów starotestamentowych i zapisanych w nich imion) podkreślało zbawczą misję Jezusa wobec całej ludzkości, od zarania jej dziejów, tym bardziej, że od Adama do Jezusa występuje 77 pokoleń – liczba symboliczna oznaczająca nieograniczoność, nieskończoność (pamiętamy odpowiedź Pana Jezusa na pytanie Piotra, ile razy ma przebaczyć – czy aż 7 razy? Nie, aż 77 razy, czyli zawsze). Ważne jest także określenie Adama jako syna Bożego, co pokazuje, że u początku stoi Stwórca i że Jezus jest również Synem Bożym.

Czy fakt, że Józef występuje w rodowodzie zamiast Maryi nie jest jakąś sprzecznością? Nie. Bibliści wyjaśniają, że może to mieć związek z żydowskim prawem dotyczącym kwestii spadkowych (por. Lb 36,6-12; 1 Krn 2,34nn; Ezd 2,61): jeżeli ojciec zamężnej kobiety, która była dziedziczką, nie miał synów, to jego zięć wchodził w prawa i przywileje synowskie w stosunku do swojego teścia. Innymi słowy, jeżeli Maryja nie miała braci, a Pismo święte i tradycja o tym nic nie mówią (wg apokryfów wręcz miała być jedynym dzieckiem Joachima i Anny) i była dziedziczką, to jej mąż Józef stał się prawnie synem Helego – ojca Maryi.

W takiej sytuacji Józef poza własnymi biologicznymi przodkami mógł się od strony prawnej wykazywać przodkami swojej małżonki. W obu przypadkach był potomkiem Dawida – ze swojej strony w 26 pokoleniu, a ze strony Maryi w 41 pokoleniu – oczywiście biorąc pod uwagę tylko te wymienione, jako że pewne imiona w tych genealogiach zostały pominięte (np. kilku niesławnych królów, niektóre powtarzające się). Oczywiście musimy mieć świadomość, że obydwa rodowody nie są precyzyjnym zapisem historycznym, a pewną rekonstrukcją na podstawie pism Starego Testamentu, a w tej części sięgającej Księgi Rodzaju nawet o charakterze symbolicznym.

Jak trudno ułożyć pełne drzewo rodowe własnej rodziny wie każdy, kto kiedyś próbował tej sztuki, a przecież żyjemy w czasach o niebo lepiej udokumentowanych.

(oprac. BU)





Wieści z Francji

Jest rok 1637. Na dworze króla Ludwika XIII niepokoje przybierają na sile. 36-letni król będący w związku małżeńskim z Anną Austriaczką, od 20 lat nie może doczekać się potomka. Sytuacja jednak ulega zmianie... Kroniki wskazują, że w tle tego wydarzenia znajduje się niewielkie sanktuarium w Cotignac, na południu Francji.

Matka Boża Łaskawa w Cotignac

Początki sanktuarium

Historia zaczyna się bardzo niepozornie. 10 sierpnia 1519 r. Jean de la Baume, rzeźnik z małej wioski na południu Francji, wspina się na wzgórze Verdaille, by zgromadzić zapasy drewna na zimę. Postanawia tam spędzić kilka dni. 11 sierpnia podczas porannej modlitwy nie może otrząsnąć się ze zdumienia. Jego oczom ukazuje się Matka Boża trzymająca Dziecię Jezus w swoich ramionach. Po lewej i prawej stronie stoją: św. Michał Archanioł oraz św. Bernard z Clairveaux.

„Jestem Dziewicą Maryją. Idź powiedz duchowieństwu oraz konsulowi Cotignac, by wybudowali w tym miejscu kościół pod wezwaniem Matki Bożej Łaskawej.” Polecenie wiązało się z obietnicą. Regularnie organizowane procesje miały być źródłem wielu łask dla ludzi z okolicy oraz dla całego kraju.

Wydarzenia miały miejsce w środku upalnego lata, dlatego też Jean pomyślał, że wizja jest wytworem jego własnej wyobraźni. O wydarzeniu chciał więc zapomnieć. Jednak kolejnego dnia wizja się powtarza. Jean zdobywa się na odwagę i przekazuje wiadomość autorytetom religijnym i cywilnym swojej wioski.

Na reakcję nie trzeba długo czekać. Już we wrześniu zapada decyzja o budowie nowego sanktuarium. Cała wioska udaje się w procesję zapoczątkowując kult w oddalonym o ponad 800 km od stolicy Francji miasteczku. Wszystko dzieje się za panowania Franciszka I Waleczusza. Przez najbliższe sto lat sanktuarium będzie miało duży wpływ na prostych ludzi zamieszkujących pobliskie miasteczka i wioski.



Nowenna brata Fiacra

Przenieśmy się w czasie o nieco ponad sto lat. W latach 30. XVII wieku, na dworze króla Ludwika XIII z dynastii Burbonów sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Król nie cieszy się dobrym zdrowiem, a nie doczekał się jeszcze potomka. Monarchia przechodzi czas próby. 5 grudnia 1637 roku brat Fiacre od św. Małgorzaty, augustianin z klasztoru Matki Bożej Zwycięskiej na paryskim wzgórzu Montmartre rozpoczyna nowennę, w której prosi o następcę tronu. Kilka lat wcześniej dzięki pomocy królowej Anny Austriaczki wyszedł z ciężkiej choroby. Królowa dbała o zdrowie siostr i braci zakonnych w stolicy, mogła więc liczyć na solidne wsparcie modlitewne z ich strony.

W nocy 3 listopada 1637 roku pogrążony w modlitwie brat Fiacre słyszy płacz dziecka. W nocnym widzeniu ukazuje mu się Maryja obiecując narodziny przyszłego króla. Jej postać otoczona jest bardzo jasnym światłem, a na rękę trzyma dziecko. Ubrana jest w pokrytą gwiazdami, niebieską suknię, „Nie bój się, jestem Matką Boga.” Zaskoczony zakonnik pada do stóp Maryi i dziecięcia przekonany, że oddaje pokłon Chrystusowi. „Dziecko, które widzisz to nie mój Syn. To przyszły król, którego Bóg chce dać Francji”. Maryja poleca, by rodzina królewska odmówiła nowenny, a brat Fiacre przekazuje wiadomość za pośrednictwem kardynała de la Rochefoucault. Na owoc modlitwy nie trzeba było długo czekać. Dwa miesiące później król Ludwik XIII dowiaduje się o ciąży małżonki i na jej prośbę poświęca Francję Maryi 10 lutego 1638 roku. Dokładnie 9 miesięcy od rozpoczęcia nowenny, 5 września przychodzi na świat „Król słońce”, Ludwik XIV. 22 lata później, w towarzystwie swojej matki pielgrzymuje do sanktuarium w Cotignac dziękując za swoje narodziny.

Być może czytamy tę historię z pewnym niedowierzaniem i pytamy o związki pomiędzy opisanymi wydarzeniami. Być może niejeden wtłoczy je w swoisty rodzaj pobożnych legend, których dobrze się słucha, jednak niewielki z nich pożytek dla życia. Z jednej strony prosty człowiek gromadzący drzewo i nadzwyczajne wizje. Z drugiej, życie dworskie i problemy związane z władzą. Jaki klucz interpretacyjny przyłożyć do tego wszystkiego?

Maryja swoją modlitwą obejmuje zarówno wielkie, dziejowe wydarzenia, jak i małe, codzienne sprawy prostych ludzi. Macierzyńska troska sprawia, że Maryja nie obojętna wobec niko- go, a nasza modlitwa może mieć realny wpływ na bieg dziejów. Tylko w perspektywie wiary opieka Matki Bożej staje się dla nas rzeczywista i oczywista.

Dziś opiekę nad sanktuarium w Cotignac sprawuje wspólnota św. Jana. Mnisi przyjmują pielgrzymów, organizują rekolekcje i sesje poświęcone duchowości opartej na pismach św. Jana Ewangelisty. Natomiast kilka kilometrów od sanktuarium znajduje się klasztor sióstr benedyktynek wybudowany w miejscu, w którym Gasparowi Ricardowi 7 lipca 1660 roku objawił się św. Józef. Wycieńczony z pragnienia młody pasterz usłyszał od Józefa polecenie: „podnieś kamień a znajdziesz źródło”. Źródło bije do dziś, pielgrzymi natomiast mogą ugasić duchowe pragnienia włączając się w brewiarzową modlitwę śpiewaną przez siostry.

ks. Rafał Bogacki



Modlitwa do Matki Bożej z Cotignac

Matko Łaski Bożej,
w Twoim objawieniu na górze Verdaille zaprosiłaś nas,
byśmy zabiegali o twoją przychylność.
Przybywamy z ufnością wzywać Twojej pomocy.
Sprawiedliwym daj wytrwałość,
smutnym – pocieszenie,
sercom złamanym – odwagę i ufność,
chorym – zdrowie,
grzesznikom – pokutę i przebaczenie,
duszom czyśćcowym, ukojenie i uwolnienie,
każdemu z nas – Twoją matczyną opiekę.
Wzywamy szczególnej Twojej opieki w godzinie śmierci.
Bądź naszą obrończynią na sądzie Boga.
Chcemy w niebie na wieki składać Tobie dzięki.
Módl się za nami Matko Łaskawa.
Amen

Czy wiesz, że...

Srebrna łyżeczka



Tegoroczne Święto Chrztu Pańskiego zainspirowało mnie do wyjaśnienia intrygującej mnie już od jakiegoś czasu sprawy. Kilkakrotnie moi znajomi, którzy zostawali chrzestnymi obdarzali dziecko ozdobną srebrną łyżeczką, najczęściej z pamiątkowym grawerunkiem. Pytani dlaczego, odpowiadali jedynie: bo taka jest tradycja lub na szczęście (to pachniało już jakimś amuletem). Sami nie wiedzieli ani skąd się wzięła, ani co wyraża. Postanowiłam poszperać.

Pierwsze wskazówki znalazłam w ciekawej, choć odnoszącej się zwykle do kultury anglosaskiej, książce Michała P. Foleya: *Dlaczego jemy ryby w piątek. O katolickich korzeniach prawie wszystkiego*.

Autor podsuwa trop tzw. łyżek „apostolskich” popularnych od czasów renesansu. Były to łyżki, których rzeźbione na końcach trzonki przedstawiały postacie apostołów, niekiedy samego Chrystusa.

Z czasem takie łyżki zaczęto zdobić bardziej „świecko” i zamiast apostołów pojawiali się rycerze, herby, amorki itp. Na trzonkach wybijano różne sentencje i morały, w Polsce np. *Pamiętaj człowie-*

cze – że cię nie długo na świecie; O łyżkę nie prosi, kto ją ze sobą nosi; Nie opuszczaj cnoty dla pożytku czy Kto komu jamę kopa – sam w nią wpada. Czasem były to ostrzeżenia, żeby gość nie przywłaszczał sobie takiej łyżki: Mnie kto skryje – bardzo moi pan bije lub Nie kładź mię zanadto – bym ci nie wypadła.

Tańsze łyżki wykonywano np. ze stopu cyny z ołowiem. W bogatych domach były zwykle ze srebra, złota ewentualnie powlekane warstwą tych szlachetnych metali. Zatem były oznaką dobrobytu, efektowną ozdobą stołu, a także lokatą kapitału.

Łyżki „apostolskie” zaczęły być szczególnie popularne w XV-wiecznych Włoszech. W zamożnych warstwach stały się wytwornym prezentem z okazji chrztu. Później tradycja ofiarowywania dzieciom srebrnych łyżeczek rozpowszechniła się również w innych krajach Europy. Srebro miało być symbolem dobrobytu, a także odstraszać złe duchy.

Wręczanie tego prezentu z okazji chrztu być może wiązało się z faktem, że w starożytności pierwszej Komunii św. udzielano dziecku właśnie na łyżeczce (pod postacią wina) natychmiast po ochrzczeniu. W średniowieczu sakramenty te zostały rozdzielone, ale skojarzenie chrztu i łyżeczki mogło przetrwać, stąd odrodzenie się tego zwyczaju po wiekach. I obecnie chrzczony maluch często otrzymuje pamiątkową ozdobną łyżeczkę, czasami z wizerunkiem patrona, ale zazwyczaj tylko z wygrawerowanym imieniem, datą urodzin, chrztu.

Z tej chrzcielnej łyżeczkowej tradycji niektórzy wywodzą angielskie powiedzenie „urodzić się ze srebrną łyżeczką w buzi”, to znaczy urodzić się w zamożnej rodzinie, odziedziczyć bogactwo. Inni wiążą je z dawnym zwyczajem noszenia ze sobą własnych sztućców, nawet jeżeli przychodziło się w gościnę (tak było w Anglii i nie tylko nawet do końca XVII w.). Wówczas posiadanie srebrnej łyżki stanowiło oznakę przynależności do wyższej warstwy społecznej.

(b)





XI Orszak Trzech Króli

„Odnowi oblicze ziemi!”



Dzieciątku zagrali i zaśpiewali m.in. zespół Magdy Anioł i zespół muzyczny z Rybnika, a słowo do obecnych skierował ks. bp. Grzegorz Olszowski

